

Adam Konrad Bigosiński
(Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu)
mgr; adambigosinski@gmail.com
ORCID iD: 0000-0002-9203-3947

Muzyczne tajemnice Poznania – kino Słońce i jego wyjątkowe organy

Jak powszechnie się przyjmuje, za sprawą wynalazku braci Lumière w 1895 r. rozpoczęła się era kinematografii. Rozwój sztuki filmowej wymógł stworzenie miejsc, w których mogła być ona prezentowana, stąd od 1905 r. zaczęto wznosić kina. Początkowo filmy pozbawione były ścieżki dźwiękowej (ich udźwiękowanie nastąpiło dopiero w 1922 r., pierwszy zaś dźwiękowy film powstał w 1927 r.)¹. W związku z tym narodził się problem udźwiękowania filmu na żywo. Na początku angażowano do tego pianistów, bogatsze kina mogły pozwolić sobie na zespoły muzyczne. Jednak prawdziwą rewolucję zapoczątkował angielski muzyk Robert Hope-Jones, który uważany jest za wynalazcę organów teatralnych. Według jego założeń, instrument powinien być w stanie naśladować brzmienia orkiestrowe oraz posiadać mobilny stół gry. Założona przez niego firma zdołała wyprodukować aż 246 organów, które były montowane nie tylko w obiektach rozrywkowych, ale także w kościołach². W 1914 r. prawa do budowy jego instrumentów przejęła firma Wurlitzer. Firma udoskonaliła konstrukcję oraz dodawała do instrumentów efekty akustyczne, m.in. gwizdki, dzwonki, a nawet odgłosy burzy czy strzelającej broni. Dzięki temu z fabryki wyszło niemalże 2500 instrumentów i do dziś organy teatralne kojarzone są właśnie z tą firmą³. Wynalazek ten dotarł także do Polski.

¹ I. Sowińska, *Przełom dźwiękowy*, [w:] *Historia kina*, red. T. Lubelski, t. 2, Kraków 2011, s. 24–37.

² M. Szypowska, A. Szypowski, J. Szypowski, *Niezwykłe dzieje warszawskich organów Wurlitzera*, Warszawa 2003, s. 21–41.

³ Tamże.

Pierwszy pokaz kinowy w Poznaniu miał miejsce w 1896 r.⁴ Jednak kinowy *boom* rozpoczął się po I wojnie światowej i był napędzany dzięki rywalizacjom rodzinnym. Pierwsze powojenne kino o nazwie Apollo powstało w 1921 r. dzięki inicjatywie i nakładom poznańskich kupców Jana Łuczaka i Józefa Czepczyńskiego. W przebudowanych przez siebie obiektach po Conradzie Lambercie stworzyli pasaż, w którym od 1926 r. znajdował się także kompleks kąpielowy oraz cukiernia. Następnie w 1927 r. otworzyli obok istniejącego już kina drugie o nazwie Metropolis, które miało wspólną kabinę projekcyjną z kinem Apollo. Równocześnie naprzeciw budynków zlokalizowano ekskluzywny lokal Palais de Danse. Przy jego wejściu Łuczak nakazał umieścić napis: „Daleś mi Boże w swej szcudrośliwości, dajże i temu, który mi zazdrości”. Odnosił się on do jego szwagra Stefana Kałamajskiego, który również był przedsiębiorcą i podobnie jak Łuczak widział możliwość zrobienia interesu na rozwijającej się kinematografii. W wyniku rywalizacji Kałamajski postanowił zburzyć swoje kino Pałacowe i na jego miejscu postawić zupełnie nowy obiekt. Tym sposobem w 1927 r. w Poznaniu przy Placu Wolności 6 powstało największe i najnowocześniejsze kino nazwane Słońce (określane także kinoteatrem bądź teatrem świetlnym)⁵. Jednym z symboli nowoczesności kina było umieszczenie w nim organów kinowych. Był to pierwszy tego typu instrument na ziemiach polskich, lecz nie tylko to świadczyło o jego wyjątkowości. Kolorytu przedsięwzięciu nadaje fakt, że organy te w całości wyszły z polskiej fabryki organów braci Biernackich.

Dotychczas w literaturze autorzy nie zdołali jednoznacznie przypisać autorstwa instrumentu fabryce Biernackich. Jerzy Gołos w opracowaniu *Polskie organy i muzyka organowa* stwierdził, iż organy powstałe dla kina w 1926 r. zostały zbudowane przez Biernackiego⁶. Jednak w artykule *Podzwonne dla Wurlitzera*, wydanym piętnaście lat później, zaprzeczył postawionej przez siebie tezie, wskazując jednocześnie, że firmie tej został zlecony tylko montaż instrumentu⁷. Stwierdzenie autora może dziwić, tym bardziej, że powołuje się on na rozmowę przeprowadzoną z jednym z właścicieli firmy – Dominikiem Biernackim, który jednoznacznie wskazał, że to właśnie ta firma postawiła organy w Poznaniu⁸. Pewien zamęt wprowadza także potoczne określenie organów: „organy Wurlitzera” bądź „organy wurlitzerowskie”, które zaczerpnięto od nazwy wcześniej wspomnianej firmy Wurlitzer⁹ i jest powielane w opraco-

⁴ M. Hendrykowska, *X muza w Poznaniu 1896–1939*, „Kino” 1985, nr 10, s. 19.

⁵ M. Mrugalska-Banaszak, *Poznańskie rody i rodziny – Czepczyńscy*, Poznań 2003, s. 20; M. Hendrykowska, *Miejsce kina w życiu kulturalnym Poznania (1919–1927)*, „Kronika Miasta Poznania” 1985, r. 53, nr 4, s. 47–51.

⁶ J. Gołos, *Polskie organy i muzyka organowa*, Warszawa 1973, s. 110, 222.

⁷ Tegoż, *Podzwonne dla Wurlitzera?*, „Ruch Muzyczny” 1989, r. 33, nr 21, s. 26.

⁸ Tamże.

⁹ M.in. „Orędownik: Ilustrowany Dziennik Narodowy” z 4 lutego 1937, nr 28, r. 67, s. 8.

waniach do dziś¹⁰. Należy zaznaczyć, że instrument ze Słońca nie został zbudowany ani zmodernizowany przez Wurlitzera, o czym świadczy m.in. spis prac, w którym nie odnotowano dzieła poznańskiego¹¹. Podobne zdanie wyrażają autorzy książki *Niezwykłe dzieje warszawskich organów Wurlitzera*, którzy skłaniają się ku wersji, że budowa instrumentu przypadła Biernackim, odrzucając jednocześnie wersję zaproponowaną przez J. Gołosa¹². Wcześniej przytoczone nazwy potoczne poznańskich organów kinowych należy uznać za błędne: choć oddają one sens i działanie tego typu instrumentu, stanowią duże uproszczenie w zakresie nomenklatury oraz nie oddają rzeczywistego producenta instrumentu. Zebrany jak dotąd materiał źródłowy bezsprzecznie pozwala stwierdzić, że pierwsze organy kinowe w Polsce zostały zbudowane w całości przez polską fabrykę organową braci Biernackich. Świadczy o tym m.in. spis wybranych prac zrealizowanych przez braci Biernackich¹³, informacja dotycząca koncertu wykonywanego na organach kina¹⁴, a także treść druku wydanego z okazji otwarcia kinoteatru Słońce, w którym autor zapisał: „Wspomnieć jeszcze wypada o najstarszej i największej w Polsce fabryce organów D. Biernacki z Włocławka, która wybudowała dla kina «Słońce» p[ri]erwsze w Polsce organy pneumatyczno-elektryczne, naśladujące wszelkie instrumenty orkiestralne i wszelkie głosy natury, niezbędnie potrzebne do ilustracji muzycznej każdego filmu. Organy te wzorowane są na modelach zagranicznych, zostały jednak ulepszone i zmodyfikowane”¹⁵. Dodatkowo w druku zamieszczono reklamę firmy, która zawiera nazwę zbudowanych przez nią organów – „Muza”. Ponadto warto zaznaczyć, że w dokumentacji kredytowej Kałamajski zaznaczył, że wpłacił zadatek na „[...] organy budujące się dla mnie w Polsce [...]”¹⁶.

Kolejną budzącą wątpliwość kwestią jest czas budowy instrumentu. Obecnie funkcjonującą w historiografii datą jest 1926 r.¹⁷ Wydaje się jednak, że ustalenie to jest niewłaściwe. W piśmie do Banku Miasta Poznania z 11 kwietnia 1927 r. S. Kałamajski wskazywał, że rozpoczęcie planowanej przez nie-

¹⁰ M.in.: M. Hendrykowska, *X muza*, s. 25; G. Krygier-Bernacka, *Wspomnienia pierwszej spikerki Radja Poznańskiego*, „Kronika Miasta Poznania” (*Banki Poznańskie*) 1997, r. 65, nr 2, s. 342.

¹¹ Spis prac firmy Wurlitzer, <http://www.theatreorgans.com/AU/opus/OPUSLIST/opus.asp?clearsession=1> (dostęp: 26 maja 2020 r.).

¹² M. Szypowska, A. Szypowski, J. Szypowski, dz. cyt., s. 57.

¹³ Za udostępnienie serdecznie dziękuje Piotrowi Matodze.

¹⁴ „Dziennik Poznański” z 4 marca 1928, r. 70, nr 53, s. 4; „Kurier Poznański” z 4 marca 1928, r. 23, nr 105, s. 4.

¹⁵ *Teatr Świetlny Słońce wita was w Poznaniu*, Poznań 1927(?), s. 8.

¹⁶ Archiwum Państwowe w Poznaniu [dalej cyt.: APP], sygn. 98, Komunalna Kasa Oszczędności miasta Poznania, Kałamajski St. – Poznań, s. 69.

¹⁷ W.J. Brylla, *Organ Wurlitzera*, „Ruch Muzyczny” 1989, r. 33, nr 15, s. 23; L. Czacharowski, *Organ poznańskie w świetle badań źródłowych (XIV w. – 1945 r.)*. Obszar śródmiejski, „Kronika Miasta Poznania” (*Władze miejskie*) 1999, nr 1, s. 373.



Fot. 1. Reklama fabryki organów D. Biernackiego wraz z informacją o organach kinowych

Źródło: *Teatr Świetlny Słońce wita was w Poznaniu*, s. 33.

go inwestycji ma nastąpić w maju¹⁸. W kolejnym dokumencie skierowanym przez przedsiębiorcę do Banku 11 sierpnia 1927 r. Kałamajski zapisał, iż przekazał 20 000 złotych na poczet budujących się organów kinowych¹⁹. Dodając do tego fakt otwarcia kina w grudniu 1927 r., ostateczną datę oddania instrumentu można przesunąć właśnie na 1927 r.²⁰ Być może wcześniej trwały jedynie prace koncepcyjne, które mogły rozpocząć się już w 1926 r. We wcześniej przytoczonym piśmie z 11 kwietnia można odnaleźć informację, że prace projektowe budynku toczyły od około dwóch lat²¹. Niewykluczone zatem, że podczas projektowania kina podjęto także starania mające na celu stworzenie koncepcji organów kinowych.

Budowa organów odbiła się szerokim echem w środowisku muzycznym Poznania. Wcześniej firma Biernackich próbowała zgłosić swoją ofertę budowy instrumentu dla tutejszej katedry. Przedstawiciele poznańskiego tumu, reprezentowani głównie przez ówczesnego dyrektora chóru katedralnego ks. Wacława Gieburowskiego, negowali umiejętności zakładu, twierdząc, że

¹⁸ APP, Komunalna Kasa Oszczędności miasta Poznania, sygn. 98, Kałamajski St. – Poznań, s. 71–72.

¹⁹ Tamże, s. 69–70.

²⁰ *Teatr Świetlny Słońce wita was w Poznaniu*, s. 9.

²¹ APP, Komunalna Kasa Oszczędności miasta Poznania, sygn. 98, Kałamajski St. – Poznań, s. 71.

do konkurencji z innymi firmami będzie mogła stanąć za 20–30 lat, gdyż teraz jest w czasie eksperymentowania²². Eksperymentami określono zapewne zamiar zbudowania organów w poznańskim Słońcu. Inna opinia, która powstała już po zbudowaniu organów kinowych, sugeruje, że firma Biernackich była najbardziej solidną spośród działających na terenie Polski, lecz nie mogła sprostać wymaganiom najnowszej techniki budowania organów, o czym świadczą miały organy zbudowane w poznańskim kinie²³. Stwierdzenie to zapewne również pochodziło z kręgu osób zaangażowanych w budowę organów dla katedry poznańskiej. Dalszy rozwój wypadków spowodował, że przytoczone wyżej opinie wcale się nie sprawdziły. Jak słusznie zauważył Leopold Czacharowski, firma Biernackich w omawianym okresie wzbijała się na szczyt swoich możliwości, co udowodniła organami zbudowanymi dla kina Słońce oraz na Powszechną Wystawę Krajową (zwaną skrótowo PeWuKą bądź PWK). Postawienie tych dwóch instrumentów sprawiło również, że na pomysłodawców budowy organów w katedrze poznańskiej wyłała się fala krytyki²⁴. Co więcej, dzięki tym realizacjom firma otrzymywała nowe zlecenia, m.in. ze strony poznańskiej parafii Bożego Ciała czy zgromadzenia OO. Salezjanów, u których poświęcenie nowo wybudowanych, dość niewielkich organów odbyło się z niezwykle przepychem, dobitnie pokazując pomyłkę środowiska katedralnego co do firmy Biernackich²⁵.

Poglądy części poznańskiego środowiska muzycznego zostały szybko zweryfikowane. Już kilka miesięcy po oddaniu organów, 4 marca 1928 r. zorganizowano „wielki koncert organowy” z udziałem Feliksa Nowowiejskiego oraz śpiewaczki poznańskiej opery Zofii Fedyczkowskiej. Miał być on poprzedzony prelekcją doc. dr Zielińskiego pt. *O budowie i znaczeniu organów w muzyce*. Całość musiała być zorganizowana niezwykle pompatycznie – oprócz zaproszenia najwybitniejszych poznańskich artystów, sam program „[...] tego niezwykle interesującego koncertu, który w najwyższym stopniu zainteresował cały Poznań”, składał się z wielkich dzieł mistrzów muzyki organowej i kameralnej, m.in. Bacha, Mendelsohna, Riegera, Schuberta oraz samego wykonawcy²⁶.

²² L. Czacharowski, *Organy poznańskie w świetle badań źródłowych (XIV w. – 1945 r.)*. Ostrów Tumski, Chwałiszewo, prawobrzeżne dzielnice Poznania, „Kronika Miasta Poznania” 1997, nr 1, s. 341.

²³ „Nowy Kurjer” 1928, r. 39, nr 217 z 20 września, s. 5.

²⁴ L. Czacharowski, *Organy poznańskie [...] Ostrów Tumski...*, s. 346. Opis perypetii związanych z budową instrumentu dla poznańskiej katedry można odnaleźć w tym samym artykule na s. 341–343.

²⁵ S. Siedlewski, *Uroczyste poświęcenie organów w kościele ks. salezjanów w Poznaniu*, „Muzyka Kościelna: miesięcznik poświęcony muzyce kościelnej i liturgii” 1929, nr 12, s. 206–210.

²⁶ „Dziennik Poznański” z 4 marca 1928, r. 70, nr 53, s. 4; „Kurier Poznański” z 4 marca 1928, r. 23, nr 105 z 4 marca, s. 4; W. Gawiejnowicz, *Nowe spojrzenie na genezę i chronologię utwo-*

Niemniej to osoba Ludomira Celestyna Budzińskiego²⁷ utożsamiana jest z organami kinowymi oraz sposobem postrzegania ich w kulturze tamtych lat. Posługiwał się on jednak pseudonimem – Ludomir Szeliga, gdyż, jak wskazał Piotr Bojarski, granie w kinie nie było godnym zajęciem dla sprawozdawcy w Polskim Radiu²⁸. Według wspomnień Budzińskiego opracowanych przez Dainę Kolbuszewską, artysta miał zapoznać się z konstruktorami organów kinowych podczas PeWuKi. Na organach postawionych przez Biernackich odbywały się liczne recitale, m.in. Feliksa Nowowiejskiego czy Józefa Pawlaka²⁹. Do tak zacnego grona poznańskiej elity muzyki organowej dołączył Budziński ze zgoła odmiennym repertuarem – muzyką lekką, którą stanowiły przeboje tamtych lat, a także transkrypcje utworów znanych kompozytorów, m.in. Fryderyka Chopina. Koncerty te były transmitowane na falach poznańskiego radia³⁰. Dzięki znajomości z Kałamajskim Budziński otrzymał stanowisko konserwatora organów w Słońcu wraz z możliwością wykorzystywania instrumentu do celów koncertowych³¹. Repertuar grany na organach był różny, służyły one głównie do udźwiękowania filmu. Do przygotowywanego pokazu producent dołączał zwykle zapis nutowy, dzięki czemu opracowywano całą aranżację. Równoległe z organami w kinie istniała także orkiestra kameralna pod batutą Wincentego Kulczyńskiego, która zo-

rów organowych Feliksa Nowowiejskiego, [w:] Organy i Muzyka Organowa, t. 15: W kręgu romantyzmu, Gdańsk 2014, s. 101.

²⁷ Ludomir Celestyn Budziński (Szeliga) (1906–1998) – spiker radiowy i telewizyjny, z zamiłowania muzyk oraz pasjonat techniki radiowej. Od 1927 r. związany z poznańską rozgłośnią radiową, w której w 1929 r. przeprowadził pierwszą relację na żywo z meczu piłkarskiego. Po II wojnie światowej założył w Poznaniu laboratorium foto-filmowe. W 1954 r. wrócił do radia, w 1956 r. zaś związał się z nowo powstającym oddziałem telewizji w Poznaniu. Po przejściu na emeryturę poświęcił się pracy społecznej, lecz nadal współpracował z poznańską telewizją. Za: L. Budziński, *Początki reportażu sportowego w polskiej radiofonii (wspomnienie)*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1988, r. 27, nr 2, s. 99–102.

²⁸ P. Bojarski, *Filmowa walka szwagrow*, <https://kultura.poznan.pl/mim/kultura/news/historia,c,8/filmowa-walka-szwagrow,135413.html> (dostęp: 1 lipca 2020 r.).

²⁹ D. Kolbuszewska, *Ludomir Budziński, komentator sportowy, filmowiec, satyryk. Człowiek-orkiestra*, [w:] *Poznaniacy. Portretów kopa i trochę*, red. R. Brzezińska, Poznań 1996, s. 35–36.

³⁰ „Tydzień Radjowy” z 30 czerwca 1929, r. 3, nr 27, s. 15. Warto w tym miejscu zaznaczyć pomyłkę powielaną w innych artykułach internetowych. Z. Beryt i J. Marciszewski do artykułu *Valentino i nieme kino*, <https://poznan.naszemiasto.pl/valentino-i-nieme-kino/ar/c13-115375> (dostęp: 1 lipca 2020 r.), dołączyli zdjęcie L. Szeligi, które mylnie podpisali, iż pochodzi ono z kina Słońce, podczas gdy faktycznie zostało ono wykonane przy kontuarze organów Biernackich wystawionych na PeWuCe. Potwierdza to m.in. ich opis oraz zachowane zdjęcia kontuaru ze Słońca, zob. K. Zieliński, *Instrumenty muzyczne na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu*, „Muzyka Kościelna: miesięcznik poświęcony muzyce kościelnej i liturgii” 1929, nr 9, s. 136.

³¹ Nawet jeśli Budziński zaczął pracę w kinie tuż po zakończeniu PeWuKi, to została ona przerwana jego pobyt w jednostce wojskowej w Jarocinie od 11 sierpnia 1930 do 11 września 1931; zob. APP, Akta miasta Poznania, Kartoteka ewidencji ludności, sygn. 14316, s. 157.

stała rozwiązana wraz z udźwiękowieniem filmu³². Zapewne przed zatrudnieniem Budzińskiego to do jej obowiązków należało urozmaicenie projekcji filmowej odpowiednią muzyką³³. Koncerty w wykonaniu orkiestry bądź na organach odbywały się przed seansami, a także organizowane były w ode-rwaniu od projekcji filmowej. Właśnie ta forma koncertów została przyjęta entuzjastycznie. Koncerty muzyki lekkiej wykonywane przez Budzińskiego na organach transmitowane były przez poznańskie radio, nawet w paśmie ogólnopolskim, i cieszyły się niezwykle popularnością, o czym świadczyć może notka prasowa zamieszczona w „Nowym Kurjerze”: „Ludomir Szeliga młody kompozytor poznański i wirtuoz na organach kinowych, należy do najpopularniejszych wykonawców muzyki lekkiej w rozgłośni poznańskiej a koncerty jego cieszą się dużym zainteresowaniem i uznaniem radiosłucha-czy”³⁴. Dodatkowo na temat organów kinowych oraz ich możliwości organi-zowano audycje, podczas których wypowiadał się sam Szeliga³⁵.

Współpraca Budzińskiego z kinem zakończyła się prawdopodobnie w czerwcu 1938 r., gdyż wtedy z programu przedrukowywanego przez po-znańską gazetę „Orędownik” znikają zapowiedzi granych przez niego kon-certów. Ostatni koncert Budziński miał zagrać 21 maja 1938 r.³⁶ Powodów zakończenia działalności nie sposób określić. Nieobecność Budzińskiego zo-stała także zauważona w wymiarze prowadzonych przez niego audycji spor-towych, o czym donosiło czasopismo „Kultura”³⁷.

W związku z radiową działalnością Budzińskiego *vel* Szeligi starano się także odnaleźć jakiegokolwiek nagranie rejestrujące wykonany przez niego koncert bądź reportaż. Obecny stan wiedzy pozwala stwierdzić, iż z omawia-nego okresu nie zachowało się żadne tego typu nagranie³⁸.

Niestety, dotychczas przebadany materiał źródłowy nie pozwala na pełną specyfikację instrumentu. Najobszerniejszy opis organów pochodzi z artyku-łu Ludomira Szeligi (Budzińskiego) zamieszczonego w tygodniku „Ilustracja Polska” 12 sierpnia 1934 r. Autor na samym początku zaznaczył, że w ra-

³² D. Kolbuszewska, dz. cyt., s. 36.

³³ Niewykluczone jednak, że przed Budzińskim w kinie zatrudniony był inny muzyk, któ-ry grywał na organach kinowych, bądź nie były one w ogóle wykorzystywane. Do potwierdze-nia tej tezy brakuje jednak materiału źródłowego.

³⁴ „Nowy Kurjer” z 31 marca 1935, r. 46, nr 76, s. 12.

³⁵ Wymienić tutaj można chociażby reportaż L. Szeligi i A. Sikorskiego *Orkiestra w jednym instrumencie* z 21 lutego 1937 r., zob. „Antena” 1937, r. 4, nr 8, s. nlb.

³⁶ „Orędownik: Ilustrowany Dziennik Narodowy i katolicki” z 21 maja 1938, r. 68, nr 117, s. 8.

³⁷ „Kultura: tygodnik literacki, artystyczny i społeczny” z 11 czerwca 1939, r. 4, nr 24(164), s. 8.

³⁸ Na podstawie rozmów z dawnymi i obecnymi pracownikami rozgłośni poznańskiej oraz oddziału telewizji. Autor składa serdeczne podziękowanie państwu Róży Wojcie oraz Mirosławowi Kwiecińskiemu za pomoc w ustaleniu tych faktów.



Fot. 2. Ludomir Szeliga (Budziński) przy kontuarze organów kinowych.

Fot. Konrad Hoffman

Źródło: „Ilustracja Polska” z 12 sierpnia 1934, r. 7, nr 32, s. 21

mach artykułu nie można opisać instrumentu tak szczegółowo, jak na to zasługuje. Skupił się on zatem tylko na najważniejszych faktach. Początkowo Budziński opisał stół gry, który określił „mózgiem” całych organów³⁹. Składał się on z trzech manualów oraz klawiatury pedałowej. W skład kontuaru wchodziły także „urządzenia włączające lub wyłączające różne barwy głosowe piszczałek i akustyczne efekty kinowe”. Dalsza część opisu autora skupia się na wnętrzu kontuaru, które stanowił „wielki labirynt rurek pneumatycznych, kabli i tajemniczych aparatów”⁴⁰. Obecność tych wszystkich urządzeń wynikała z zastosowania elektro-pneumatycznej traktury gry i rejestrów. Powietrze do organów dostarczane było przez wentylator elektryczny. Organy wyposażone były we własny zestaw akumulato-

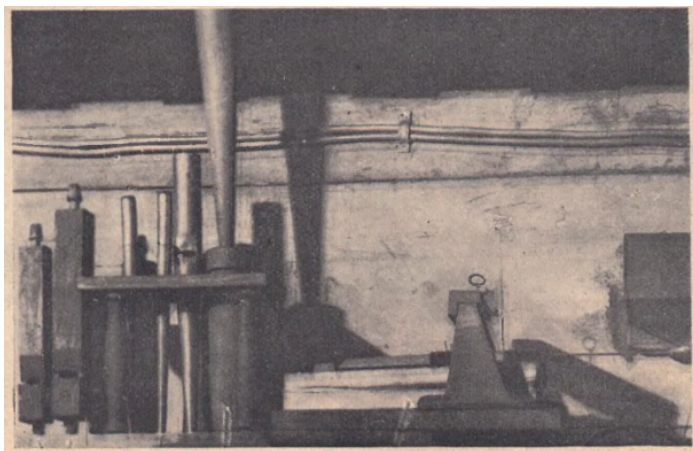
rów, które w razie przerwy w dostawie energii dostarczały prąd do zasilenia instrumentu⁴¹. W dalszych akapitach Szeliga skupił się na wnętrzu organów, które znajdowało się w osobnym pomieszczeniu z boku sceny. Całość ukryta była za złotą kratą, ozdobioną w centralnej części wizerunkiem słońca z promieniami. Instrument składał się z około 2000 piszczałek wykonanych głównie z drewna i cynku. Największa i najmniejsza piszczałka otrzymały swoje nazwy: „Goliat” mierzył prawie 4,5 m, „Dawidek” zaś niespełna 3 cm. Duże, drewniane piszczałki porównywane były do „amerykańskich niebotyków”. Inne miały przypominać i naśladować dźwiękiem saksofon⁴². W poznańskich organach kinowych zastosowano także szereg urządzeń mających na celu imitację niektórych dźwięków życia codziennego, m.in. karabin maszynowy (zbudowany z mieszka, pałeczki i rezonatora); kukułkę (dwie małe piszczałki); dzwony (płytki stalowe); świergot ptaków (26 rozstrojonych piszczałek);

³⁹ L.C. Szeliga, *2500 metrów rur. Tajemnice organów kinowych*, „Ilustracja Polska” z 12 sierpnia 1934, r. 7, nr 32, s. 20–21.

⁴⁰ Tamże, s. 21.

⁴¹ Tamże.

⁴² Tamże, s. 21–22.



Fot. 3. Widok na urządzenia imitujące m.in. karabin maszynowy, kukulkę, czy syrenę.

Fot. Konrad Hoffman

Źródło: „Ilustracja Polska” z 12 sierpnia 1934, r. 7, nr 32, s. 21.

burzę, wicher czy syreny. Zapewne nie były to wszystkie urządzenia tego typu wykorzystywane w organach, gdyż autor wymienia je tylko jako przykładowe, a zdanie, w których są one wypisane, kończy skrótowcem itp.⁴³

Dyspozycja organów pozostaje nieznana, choć jej przypuszczalny kształt jest możliwy do ustalenia. Analizując zachowane zdjęcia kontuaru organów, można stwierdzić, że nad klawiaturą III manualu znajdowały się włączniki rejestrowe, których było ok. 45. Przy założeniu, że wśród nich znalazły się podstawowe połączenia między sekcjami (III-I, II-I, I-P, II-P, III-P), a także włączniki połączeń typu sub i super⁴⁴ (dla obliczeń można założyć, że dwa takie połączenia przypadały na każdą klawiaturę), organy mogły posiadać ok. 35 głosów. Dodatkowe przyciski ręczne zostały zlokalizowane pod klawiaturą I i III manualu, a także pod wskaźnikiem crescendona linii III manualu. Ich funkcje pozostają nieokreślone. Można jednak przypuszczać, że obsługiwały one stałe kombinacje oraz efekty dźwiękowe zamontowane w instrumencie. Dodatkowo zachowane zdjęcie kontuaru pozwala stwierdzić istnienie żaluzji oraz aparatury crescendo. Ponadto nad klawiaturą pedałową znajdowały się włączniki nożne. Pewną wskazówkę co do stylu i dyspozycji instrumentu stanowi sporządzony przez dra Kazimierza Zielińskiego opis organów wystawionych przez firmę Dominika Biernackiego na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu w 1929 r. Stwierdził on, że organy zaprezentowane na PeWuCe są nowszą i bardziej doskonałą wersją organów w porównaniu ze

⁴³ Tamże.

⁴⁴ Połączenia typu super i sub – rodzaj połączenia, które łączy dany dźwięk wraz z dźwiękiem o oktawę niższym (sub) bądź wyższym (super).

starszym i mniejszym instrumentem zamontowanym w poznańskim kinie Słońce⁴⁵. Dyspozycję organów z PeWuKi przedstawiono w tabeli 1:

Tabela 1. Dyspozycja organów Biernackich z Powszechnej Wystawy Krajowej

Manual I	Manual II	Manual III	Pedał
Bourdon 16'	Dubelflet 16'	Salicet 16'	Subkontrabas 32'
Pryncypał 16'	Pryncypałflet 8'	Pryncypał skrzypcowy 8'	Subbas 16'
Pryncypał 8'	Bachflet 8'	Cremona 8'	Harmonikabas 16'
Gamba 8'	Vox humana 8'	Aeoline 8'	Violonbas 16'
Flet harmoniczny 8'	Flet 4'	Vox coelestis 8'	Kontrabas 16'
Trompet 8'	Traversflet 4'	Klarnet 8'	Puzon 16'
Oktawa 4'	Nasard 2 2/3'	Obój 8'	Kwintflet 10 2/3'
Flet 4'	Flageolet 2'	Wiolonczela 8'	Oktawbas 8'
Viola 4'	Tercflet 1 3/5'	Dolce 4'	Trompet 8'
Kwintaton 4'	Larigot 1 1/2'	Harmonika 2'	Flet 4'
Clairon 4'	Sifflet 1'	Rauszkwinta 2-chór.	Clairon 4'
Mikstura 3-5 chór.	Kornet 6-chór.		

Połączenia: III-I, III-II, II-I, III-P, II-P, I-P; połączenia suboktawowe: I-I, II-I, III-I; połączenia superoktawowe: II-I, III-I, III-II, I-I, II-II, III-III, P-P, II-P; włączniki pod klawiatuarami: Automat. Ped., Wolna kombin., Połączenie generalne, Piano, Forte, Tutti, Crescendo-Decrescendo, Wyłącznik języczk., Melodja Man. II do Man. III, Prolongement Man. III; włączniki nożne: Wolna kombinacja Ped., Wolna kombinacja Man. I, Wolna kombinacja Man. II, Wolna kombinacja Man. III, Wolna kombinacja połączona, Tremolo Flet 4' Man. I, Tremolo Gamba 8' Man I, Tremolo Man. II, Ksylofon, pedały nożne: Crescendo-Decrescendo, Echo na M. II.

Źródło: K. Zieliński, *Instrumenty muzyczne na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu*, „Muzyka Kościelna: miesięcznik poświęcony muzyce kościelnej i liturgii” 1929, nr 9, s. 135-136. Pisownia oryginalna. Głosy uporządkowano według wielkości stopaży.

Obraz możliwej dyspozycji nie byłby pełen, gdybyśmy nie uwzględnili specyfikacji innych organów kinowych, znajdujących się w warszawskim kinie Colosseum, które były dziełem wcześniej wspomnianej firmy Wurlitzer. Dyspozycję tego instrumentu przedstawiono w tabeli 2.

Porównanie to może być jednak obarczone pewnym błędem, gdyż instrument z Warszawy był zupełnie innej budowy niż jego poznański odpowiednik, albowiem zastosowano w nim system multiplex⁴⁶. Dodatkowe utrudnienie sprawia to, iż przytoczona wyżej dyspozycja spisana przez

⁴⁵ K. Zieliński, dz. cyt., s. 137.

⁴⁶ System multiplex – konstrukcja opierająca się na wykorzystaniu tych samych piszczałek do stworzenia większej ilości głosów poprzez rozszerzenie ich grupy o dodatkową oktawę.

Tabela 2. Dyspozycja organów kina Colosseum w Warszawie

Manual I	Manual II	Pedał
Burdon 16'	Burdon 16'	Subbas 16'
Pryncypał 8'	Pryncypał 8'	Pryncypał 8'
Gamba 8'	Viola 8'	Violon 8'
Flet kryty 8'	Burdon 8'	Burdon 8'
Flet koncertowy 8'	Flet 8'	Saksofon 8'
Vox humana 8'	Vox humana 8'	Bas chorałowy 4'
Saksofon 8'	Saksofon 8'	Flet 4'
Oktawa 4'	Pryncypał 4'	Dzwony
Viola 4'	Viola 4'	Bęben
Flet 4'	Flet 4'	
Flautino 4'	Flautino 4'	
Piccolo 2'	Kwinta 1 1/3'	
Harfa	Xylofon	
Kastaniety	Harfa	
Werbel	Dzwony	
	Triangel	
	Tamburyn	

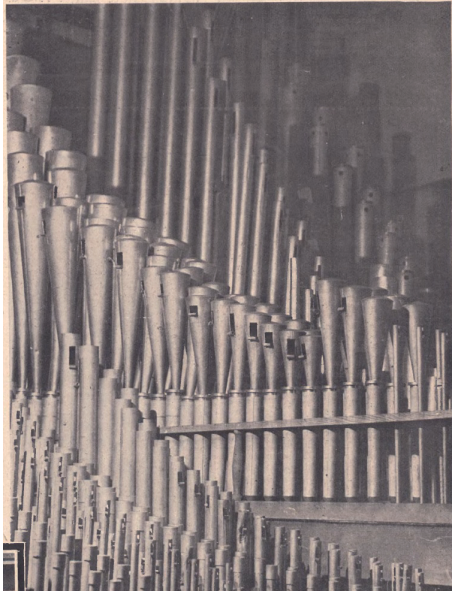
Połączenia: I-P, II-P, II-I, Super I, Sub. I, Super II, Sub. II; Tutti; Tremolo całość, Tremolo słabe, Tremolo Voxhumana (osobne dla I i II man.), Tremolo Saksofon (osobne dla I i II man.); dodatkowe efekty: deszcz, tamburyn, werbel, alarm, syrena, klakson, grzmot.

Źródło: W.J. Brylla, *Organy Wurlitzera*, „Ruch Muzyczny” 1989, r. 33, nr 15, s. 23–24

Cz. Kruszewskiego jest zapewne tłumaczona z języka angielskiego na polski, więc nazwy nie do końca mogły odpowiadać faktycznie wykorzystanym głosom. Niemniej widać niezwykle wyraźnie podobieństwa między dyspozycjami z Poznania i Warszawy, m.in. użycie tych samych głosów czy nawet urządzeń dodatkowych, takich jak choćby ksylofon. Dodatkowo część efektów wykorzystanych w warszawskich organach pokrywa się z tymi zamontowanymi w poznańskim Słońcu.

Jedyny potwierdzony remont instrumentu miał miejsce w 1936 r., został on wykonany przez spadkobiercę rodzinnego interesu Biernackich, Stefana Truszczyńskiego⁴⁷. Zakres przeprowadzonych prac nie jest znany, jednak z krótkiej notatki prasowej zamieszczonej w „Gazecie Powszechnej” wynika,

⁴⁷ Plakat informujący o koncercie z okazji oddania organów pochodzący ze zbiorów Piotra Matogi. Za jego udostępnienie autor składa serdeczne podziękowania.



Fot. 4. Fragment wnętrza organów.
Fot. Konrad Hoffman

Źródło: „Ilustracja Polska” z 12 sierpnia 1934, r. 7, nr 32, s. 20.

że organy miały zostać „zmodernizowane i uzupełnione nowymi głosami”⁴⁸. „Kurier Poznański” podawał, że organy zostały odnowione i udoskonalone⁴⁹. Niezmieniona pozostała traktura instrumentu, która według J. Gołosa, miała zostać przebudowana w 1932 r. na jedynie elektryczną⁵⁰.

W czasie II wojny światowej kino zostało przejęte przez niemieckiego okupanta, a jego nazwę zmieniono na Deutsche Lichtspiele. Było ono niedostępne dla społeczności polskiej⁵¹. Nie wiadomo, czy organy były wtedy wykorzystywane. Na pewno znajdowały się one w kinie, o czym świadczą sporządzone w 1943 r. spis inwentarza⁵² oraz bazująca na przedwojennym spisie wycena majątku kina z 1944 r.⁵³ W inwentarzu z 1943 r. pierwsze zostały wymienione elementy znajdujące się

w niszy orkiestrowej (*Orchesterraum*): kontuar organów (*Orgelspieltisch*) wraz z ławką (*Bank*), który był czasowo uszkodzony (*[ur] Z[e]tdefekt*). Dodatkowo w nawiasie dopisano informację: „Leslauer Fabrikat”, co wskazywałoby na działającego we Włocławku (niem. Leslau) Biernackiego bądź na Stefana Truszczyńskiego, który nadal mógł opiekować się instrumentem⁵⁴. Oprócz

⁴⁸ „Gazeta Powszechna” z 21 listopada 1936, r. 19, nr 271, s. 5.

⁴⁹ „Kurier Poznański” z 27 listopada 1936, r. 31, nr 553, s. 3.

⁵⁰ APP, Urząd Powierniczy w Poznaniu [dalej cyt.: UPP], sygn. 13110 Kino „Deli” (Słońce), Posen, k. nlb; J. Gołos, *Organy*, s. 222.

⁵¹ M. i M. Hendrykowsy, *Film w Poznaniu 1896–1945*, Poznań 1990, s. 226.

⁵² APP, UPP, sygn. 13112 Wertgutachten über das zum Filmtheater Deli („Słońce”) in Posen gehörige Inventar, k. nlb.

⁵³ APP, UPP, sygn. 13110 Kino „Deli” (Słońce), Posen, k. nlb. Pozostałe jednostki, mianowicie: sygn. 13108 Betr. Deutsche Lichtspiele, Posen; sygn. 13109 Deutsches Lichtspielhaus (Kino „Słońce” Kałamajski), Posen oraz sygn. 13111 Grundstück („Słońce”) in Posen, Wilhelmplatz 6 zawierają m.in. plany budynku i powtarzające się inwentarze.

⁵⁴ APP, UPP, sygn. 13112 Wertgutachten über das zum Filmtheater Deli („Słońce”) in Posen gehörige Inventar., k. nlb. Dodatkowo Truszczyński posiadał swoją teczkę w Urzędzie Powierniczym, zob. APP, UPP, sygn. 5733 S. Truszczyński- Orgelfabrik, Leslau.

tego w niszy odnotowano także oświetlenie organów⁵⁵. Kolejne elementy instrumentu znajdowały się w dolnej części sceny (*Bühneunten*): żelazna drabina o długości 1,75 m we wnętrzu organów, pięć popsutych akumulatorów przeznaczonych do zasilania instrumentu, dwa prostowniki do ładowania marki Philips oraz same organy wraz z dmuchawą⁵⁶. Tylko z tego dokumentu można wywnioskować, że instrument w wyniku uszkodzenia kontuaru nie nadawał się do użytku.

Z kolei dokument z 1944 r. w punkcie wyliczającym majątek, znajdujący się w dolnej części sceny (*Bühneunten*), odnotował obecność organów elektro-pneumatycznych w zestawie z kontuarem, ławką, silnikiem oraz drabiną⁵⁷. W spisie tym kontuar nie dość, że wzmiankowany jest w innym miejscu niż we wcześniejszym inwentarzu, to dodatkowo nie wspomniano o jego uszkodzeniu, co mogłoby wskazywać na fakt naprawy. Do remontu zapewne nie doszło, gdyż inny inwentarz stanowiący powtórzenie niniejszego spisu majątku, wskazuje na trwające nadal uszkodzenie elementów składowych organów przez wcześniejsze źle prowadzone naprawy⁵⁸. Ten sam dokument każe poddać w wątpliwość możliwość przeniesienia kontuaru, gdyż w dodatkowym spisie organy wraz z kontuarem i pozostałymi przynależnościami wzmiankowane są w punkcie opisującym niszę koncertową. Wynika z tego, że organy wraz z kontuarem potraktowano jako całość, wyceniając je na 12 000 RM⁵⁹.

Podczas działań wojennych budynek kina został uszkodzony w sześćdziesięciu procentach. Najbardziej ucierpiała część, w której znajdowała się widownia ze sceną i balkonem. Architekt Stefan Sawicki, który przeprowadził ekspertyzę zniszczonego budynku, stwierdził, że scena i mury tej części gmachu w większej części nie istnieją⁶⁰. Polski Związek Zachodni w Poznaniu dążył do odbudowy kina, w tym celu wydzierżawił nawet pozostałości kina od prawowitego właściciela Stefana Kałamajskiego, jednakże działanie władz centralnych, które również były zainteresowane odbudową kina, sprawiło, że do inwestycji nie doszło⁶¹.

O powojennych losach organów dokumenty milczą. Przebadany dotychczas materiał nie daje żadnej odpowiedzi w tej kwestii, pozwala jednak

⁵⁵ APP, UPP, sygn. 13112 Wertgutachten über das zum Filmtheater Deli („Słońce“) in Posen gehörige Inventar., k. nlb.

⁵⁶ Tamże, k. nlb. Należy tu przypomnieć, że organy znajdowały się powyżej sceny w specjalnym pomieszczeniu. Dlaczego zostały wymienione w tym miejscu – nie sposób uzasadnić.

⁵⁷ APP, UPP, sygn. 13110 Kino „Deli“ (Słońce), Posen, k. nlb.

⁵⁸ Tamże.

⁵⁹ Tamże.

⁶⁰ APP, Polski Związek Zachodni w Poznaniu, sygn. 647 Sprawa sporna ze Stefanem Kałamajskim, s. 17.

⁶¹ Tamże, s. 46, 52–53.

wysnuć pewne hipotezy. D. Kolbuszewska w komentarzu do wspomnień L. Budzińskiego stwierdziła, że wycofujący się Niemcy spalili kino wraz z organami⁶². Do pożaru kina faktycznie doszło, jednak był on efektem wybuchu pocisku, a nie celowego podpalenia⁶³. W podobnym tonie wypowiada się L. Czacharowski, który wysnuwa dodatkową tezę, że według zdobytych przez niego informacji, organy miały zostać wcześniej rozebrane, a ich elementy składowano w kinie Bałtyk⁶⁴. Informacji tych nie udało mu się potwierdzić w przekazach źródłowych⁶⁵. Twierdzenie to zweryfikowano jednak dzięki zachowanej księdze handlowej kina Bałtyk, w której znajduje się spis przedmiotów i urządzeń nabytych bądź zdobytych po II wojnie światowej – organów w niniejszym spisie nie odnaleziono⁶⁶. Wartym odnotowania jest fakt, iż części instrumentu nie znalazły się także na liście maszyn i rzeczy wymontowanych ze Słońca⁶⁷. Wskazywać by to mogło na ich brak bądź zniszczenie, gdyż wątpliwym wydaje jest, aby je pozostawiono, kiedy z kina wynoszono takie rzeczy, jak szafy garderobiane czy uszkodzone tablice rozdzielcze. Jeśli jednak organy w kinie pozostały, to ich części mogły zostać rozkradzione lub dopiero wtedy uległy zniszczeniu. O takowych incydentach Kałamajski informował Polski Związek Zachodni: „części urządzenia będące w dobrym stanie, ulegają zniszczeniu a nawet grabieży”⁶⁸. Jest to dość prawdopodobne, gdyż w poznańskim kościele OO. Franciszkanów na Górze Przemysła zostały zidentyfikowane piszczałki głosu Salicet 16', pochodzące z zakładu D. Biernackiego. Naklejona na nich karta przewozowa świadczy o tym, iż miały one trafić właśnie do Poznania⁶⁹. Taki głos, według wcześniejszych przypuszczeń, mógł zostać użyty w organach kinowych. Zgłoś odmienną tezę zaprezentowała w swoim artykule Anna Idzikowska, która w 1972 r. zasugerowała, że instrument mógł znajdować się w jednym z kościołów pod

⁶² D. Kolbuszewska, dz. cyt., s. 36.

⁶³ APP, Polski Związek Zachodni w Poznaniu, sygn. 647 Sprawa sporna ze Stefanem Kałamajskim, s. 17.

⁶⁴ L. Czacharowski, *Organy poznańskie*[...] *Obszar śródmiejski*, s. 373.

⁶⁵ Tamże. Czacharowski, niestety, nie wymienia, o jakie materiały archiwalne chodzi.

⁶⁶ Informacja ustalona dzięki p. Pawłowi Pawrowskiemu, za co autor składa serdeczne podziękowania.

⁶⁷ APP, Polski Związek Zachodni w Poznaniu, sygn. 647 Sprawa sporna ze Stefanem Kałamajskim, s. 1.

⁶⁸ Tamże, s. 51.

⁶⁹ Oględziny własne autora odbyte w lutym 2020 r. Należy jednak pamiętać, że organy kinowe to nie jedyne dzieło Biernackich w Poznaniu. Zbudowali oni organy m.in. dla kościoła Bożego Ciała czy św. Marcina. W tym pierwszym instrument został po wojnie nieznacznie zniszczony, a jego części zostały wykorzystane do budowy obecnych organów, drugie zaś zostały zniszczone doszczętnie. Dlatego organy ze Słońca są najbardziej prawdopodobnym źródłem piszczałek w organach znajdujących się w kościele św. Antoniego Padewskiego, tym bardziej, że obecnie składa się on z części pochodzących z jeszcze innych instrumentów.

Krakowem⁷⁰. J. Gołos, powołując się na A. Idzikowską, stwierdził, że organy w latach 60. zostały zakupione przez nieznaną parafię z terenu archidiecezji krakowskiej⁷¹. Informacji tych nie sposób potwierdzić. Dodatkowym utrudnieniem jest fakt mnogości tego typu operacji translokacyjnych instrumentów po II wojnie światowej, a także konieczność przerobienia kontuaru instrumentu, wynikającą z jego przystosowania do potrzeb kina, nie zaś kościoła – zacierają się wówczas charakterystyczne elementy organów, które mogłyby posłużyć jako wyznacznik do stwierdzenia ich pochodzenia. Ze wszystkich wyżej przytoczonych hipotez najbardziej zasadną wydaje się ta, mówiąca o częściowym zniszczeniu instrumentu podczas wojny i późniejszym wykorzystaniu niektórych ocalałych części. Być może dalsze badania na jeszcze większej puli źródłowej dadzą bardziej precyzyjną odpowiedź na pytanie, co stało się z unikatowymi na skalę Polski organami.

20 grudnia 1927 r. zapisał się nie tylko w historii Poznania, ale przede wszystkim w polskich dziejach budownictwa instrumentów muzycznych (zwłaszcza organowego) przysłowiowymi złotymi zgłoskami. To wtedy oddano do użytku najbardziej wyjątkowe organy w historii polskiego przemysłu organowego. Zamieszczona reklama firmy wskazuje także na jeszcze jeden ważny zamiar kierownictwa fabryki. Instrument zbudowany dla poznańskiego kina miał rozpocząć seryjną produkcję tego typu organów dla kin czy teatrów. Niestety, omawiany egzemplarz stanowi jedyne tego typu dzieło firmy Biernackich. Co więcej, jak dotąd żaden inny zakład organmistrzowski w naszym kraju nie powtórzył tej realizacji. Wielka popularność organów w latach 30. XX wieku została przerwana wybuchem wojny. Dziś prawdopodobnie nie pozostał żaden ślad po tamtych wyjątkowych muzycznych chwilach, a także po najbardziej wyjątkowych polskich organach.

Można jedynie snuć dość nieśmiało plany, aby przywrócić choć na chwilę stylistykę tamtych koncertów, organizując podobne wydarzenia, które bazują na współczesnych przebojach muzyki rozrywkowej, a także transkrypcjach utworów mistrzów muzyki klasycznej. Dziś coraz większa rzesza organistów podczas koncertów wykorzystuje taki repertuar, który przyjmowany jest przez publiczność niezwykle entuzjastycznie. Niestety tego typu koncerty najczęściej organizowane są w kościołach, a artystów ogranicza jednak prawo kościelne, które zakazuje wykonywania muzyki świeckiej w murach świątyni⁷². Poznań posiada jednak kilka miejsc, w których tego typu koncert mógłby zostać zorganizowany (Aula Nova czy Aula UAM). Choć ta-

⁷⁰ A. Idzikowska, *Z powrotem do kina!*, „Gościniec” 1972, nr 37, s. 18.

⁷¹ J. Gołos, *Podzwonne dla Wurlitzera?*, s. 26. Gołos popełnia jednak dość spory błąd logiczny, twierdząc, że po II wojnie światowej kino Słońce przemianowano na kino Bałtyk, co nigdy nie miało miejsca.

⁷² Punkt 8. instrukcji Kongregacji Kultu Bożego *Lex Romae Datur*, przedrukowanej w A. Filaber, *Prawodawstwo muzyki liturgicznej*, Warszawa 1997, s. 102–109.

kich organów kinowych, jakie znajdowały się w Poznaniu, nie znajdzie się już w żadnym innym miejscu naszego kraju, to może znajdzie się choć drugi Budziński?

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Państwowe w Poznaniu

Akta miasta Poznania, Kartoteka ewidencji ludności, sygn. 14316, s. 157.

Komunalna Kasa Oszczędności miasta Poznania, sygn. 98 Kałamajski St. – Poznań.

Urząd Powierniczy w Poznaniu, sygn. 5733 S. Truszczyński-Orgelfabrik, Leslau, sygn. 13108 Betr. Deutsche Lichtspiele, Posen; sygn. 13109 Deutsches Lichtspielhaus (Kino „Słońce” Kałamajski), Posen, sygn. 13110 Kino „Deli” (Słońce), Posen, sygn. 13111 Grundstück („Słońce”) in Posen, Wilhelmplatz 6, sygn. 13112 Wertgutachten über das zum Filmtheater Deli („Słońce”) in Posen gehörige Inventar.

Polski Związek Zachodni w Poznaniu, sygn. 647 Sprawa sporna ze Stefanem Kałamajskim.

Źródła drukowane

„Antena” 1937, r. 4, nr 8.

„Dziennik Poznański” z 4 marca 1928, r. 70, nr 53.

„Gazeta Powszechna” z 21 listopada 1936, r. 19, nr 271.

„Ilustracja Polska” z 12 sierpnia 1934, r. 7, nr 32.

„Kultura: tygodnik literacki, artystyczny i społeczny” z 11 czerwca 1939, r. 4, nr 24(164).

„Kurier Poznański” z 4 marca 1928, r. 23, nr 105; z 27 listopada 1936, r. 31, nr 553.

„Muzyka Kościelna: miesięcznik poświęcony muzyce kościelnej i liturgii” 1929, nr 9, nr 12.

„Nowy Kurjer” z 20 września 1928, r. 39, nr 217; z 31 marca 1935, r. 46, nr 76.

„Orędownik: Ilustrowany Dziennik Narodowy” z 4 lutego 1937, r. 67, nr 28.

„Orędownik: Ilustrowany Dziennik Narodowy i katolicki” z 21 maja 1938, r. 68, nr 117.

Teatr Świetlny Słońce wita was w Poznaniu, Poznań [ok. 1927].

„Tydzień Radjowy” z 30 czerwca 1929, r. 3, nr 27.

Opracowania

Beryt Z., Marciszewski J., *Valentino i nieme kino*, <https://poznan.naszemiasto.pl/valentino-i-nieme-kino/ar/c13-115375> (dostęp: 1 lipca 2020 r.).

Bojarski P., *Filmowa walka szwagrów*, <https://kultura.poznan.pl/mim/kultura/news/historia,c8/filmowa-walka-szwagrow,135413.html> (dostęp: 1 lipca 2020 r.).

Brylla W.J., *Organy Wurlitzera*, „Ruch Muzyczny” 1989, r. 33, nr 15.

Budziński L., *Początki reportażu sportowego w polskiej radiofonii (wspomnienie)*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1988, r. 27, nr 2.

Czacharowski L., *Organy poznańskie w świetle badań źródłowych (XIV w. – 1945 r.)*. Obszar śródmiejski, „Kronika Miasta Poznania” (Władze miejskie) 1999, nr 1.

Czacharowski L., *Organy poznańskie w świetle badań źródłowych (XIV w. – 1945 r.)*. Ostrów Tumski, Chwaliszewo, prawobrzeżne dzielnice Poznania, „Kronika Miasta Poznania” 1997, nr 1.

Filaber A., *Prawodawstwo muzyki liturgicznej*, Warszawa 1997.

Gawiejnowicz W., *Nowe spojrzenie na genezę i chronologię utworów organowych Feliksa Nowowiejskiego*, [w:] *Organy i Muzyka Organowa*, t. 15: *W kręgu romantyzmu*, Gdańsk 2014.

Gołos. J., *Podzwonne dla Wurlitzera?*, „Ruch Muzyczny” 1989, r. 33, nr 21.

- Gołos J., *Polskie organy i muzyka organowa*, Warszawa 1973.
- Hendrykowska M., *X muza w Poznaniu 1896–1939*, „Kino” 1985, nr 10.
- Hendrykowska M., *Miejsce kina w życiu kulturalnym Poznania (1919–1927)*, „Kronika Miasta Poznania” 1985, r. 53, nr 4.
- Hendrykowsky M. i M., *Film w Poznaniu 1896–1945*, Poznań 1990.
- Idzikowska A., *Z powrotem do kina!*, „Gościńiec” 1972, nr 37.
- Kolbuszewska D., *Ludomir Budziński, komentator sportowy, filmowiec, satyryk. Człowiek–orkiestra*, [w:] *Poznaniacy. Portretów kopa i trochę*, red. R. Brzezińska, Poznań 1996.
- Krygier–Bernacka G., *Wspomnienia pierwszej spikerki Radja Poznańskiego*, „Kronika Miasta Poznania” (*Banki poznańskie*) 1997, r. 65, nr 2.
- Mrugalska–Banaszak M., *Poznańskie rody i rodziny – Czepczyńscy*, Poznań 2003.
- Sowińska I., *Przełom dźwiękowy*, [w:] *Historia kina*, red. T. Lubelski, t. 2, Kraków 2011.
- Szypowska M., Szypowski A., Szypowski J., *Niezwykłe dzieje warszawskich organów Wurlitzera*, Warszawa 2003.

Strony internetowe

Spis prac firmy Wurlitzer, <http://www.theatreorgans.com/AU/opus/OPUSLIST/opus.asp?clearsession=1> (dostęp: 26 maja 2020 r.).

Adam Konrad Bigosiński

Muzyczne tajemnice Poznania – kino Słońce i jego wyjątkowe organy

Streszczenie

Niniejszy artykuł jest kolejnym przyczynkiem do dziejów muzycznych Poznania, a skupia się na opisie i charakterystyce najbardziej wyjątkowych w skali Polski organów „Muza”, które od 1927 r. znajdowały się w kinie Słońce. Najnowocześniejsze kino w Poznaniu mogło poszczycić się pierwszymi organami typu kinowego na terenie Polski, które w dodatku zostały zbudowane na wzór instrumentów amerykańskich przez polską firmę Dominika Biernackiego (braci Biernackich). Posiadały one szereg urządzeń imitujących odgłosy przyrody czy życia codziennego, m.in. burzę, syrenę czy kukułkę. Niestety, powojenny los organów nie jest znany, a ślad po nich zaginął. Jak dotąd, żaden inny polski zakład budowy organów nie zdołał powtórzyć tej wyjątkowej realizacji. Całość dopełniona jest krótką charakterystyką muzyki wykonywanej w Słońcu, szczególnie przez znanego poznańskiego spikera Ludomira Budzińskiego, który koncertował pod zmienionym nazwiskiem Szeliga.

Słowa kluczowe: Poznań, kino Słońce, organy, Biernacki, Budziński, Szeliga

Adam Konrad Bigosiński

The musical mysteries of Poznań – the “Słońce” cinema and its unique organ

Abstract

This article is yet another contribution to a history of music in Poznań. It focuses on the description and the story of the most exceptional organ in Poland – the “Muza” organ, which was housed in the “Słońce” cinema since 1927. The most technologically advanced cinema in Poznań was the proud owner of the first organ dedicated to cinema performances in Poland. It was made by a Polish company run by Dominik Biernacki (The Biernacki Brothers) based on the American design. It was equipped with a number of devices imitating the sounds of nature or of every day life, such as storms, sirens, or cuckoo calls. Unfortunately, no one knows what happened to it after the Second World War. So far, no other organ manufacturer has been able to recreate this unique piece of work. The article is complemented by a short description of music performed in the “Słońce” cinema, particularly by the famous Poznań announcer Ludomir Budziński who performed under the alias – Szeliga.

Keywords: Poznań, the “Słońce” cinema, organ, Biernacki Dominik, Budziński Ludomir, Szeliga